CENY PRENUMERATY:
Prenumerata ćwierćroczna jednego wydania bez dostawy K [illegible], z dostawą K [illegible]. — Prenumerata miesięczna obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata ćwierćroczna jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 19·50, zagranicą obydwu wyd. K 95·— Za zmianę adresu dopłaca się 20 halerzy.
Cena egzemplarza we Lwowie / na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

CENY OGŁOSZEŃ.
Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.). Drobne ogłoszenia od wyrazu 30 h. (30 f.) tłustym drukiem 60 h. (60 f.) — „Nadesłane" lub „Nekrologia" za wiersz nonpar. 3 K (3 Mk.). Komunikaty i pod kreską za wiersz nonparelowy 5 K (5 Mk.). Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 procent.
W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną" i „Gazetę Wieczorną" w Biurze dzienników „Promień", ul. Widok l. 19.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 po poł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr 4882. Lwów, czwartek 16 października 1919 Rok IX

Terror czeski na Słowaczyźnie rośnie!
Niemcy zagrażają całej Litwie!

Za południową granicą.

Lwów, 15. października.

Już kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na całkiem osobliwe warunki, które kształtują się obecnie wzdłuż całej południowej granicy odrodzonej Polski.

Opinia polska zanadto biernie, sennie niemal przyjmuje do wiadomości jeden wypadek za drugim, które wzięte razem wytwarzają dla Polski na południu od Karpat sytuacyę zupełnie nową, zarówno pod względem konjunktury państwowej, jak całego zespołu sąsiedzkich stosunków, czy to pod względem etnograficzno-politycznym, czy kulturalno-politycznym, czy wreszcie gospodarczym.

To uśpienie opinii nie jest zresztą przypadkowe. Bezmyślne propagowanie czechofilstwa wśród lat wojennych, lekkomyślne a ciągłe stawianie nam Czechów za wzór sprawiło, że i u nas znaczna część społeczeństwa uwierzyła w jakieś odrodzenie słowiańskości na pokosie rosyjsko-czeskim, gdzieś w roli jednej z harmonijek miała się znaleźć Polska, oczywiście w jej jaknajrdzenniej etnograficznych granicach.

Tymczasem pocichu dokonywało się całkiem coś innego. Czesi nie poprzestali na wgryzaniu się w zachodnie właśnie, czysto polskie etnograficznie granice, jak cieszyńskie, ale skorzystali z bankructwa caratu w ten sposób, że wydłużyli kierunek swego apetytu jeszcze bardziej na wschód i zagarnęli tak zwaną Ruś węgierską z jej quasi stolicą, słynnem z procesu legionistów Marmarosz-Sziget.

Skończyło się zatem nasze tysiącletnie sąsiedztwo z Węgrami. Jest to kapitalne zjawisko, które zaciąży na całej naszej przyszłości politycznej i gospodarczej. Nad naszym stosunkiem do Adryatyku i do Włoch panują odtąd niepodzielnie Czesi, którzy w razie jakiegokolwiek zatargu z nami przecinają naszą komunikacyę z Wiedniem i Budapesztem.

To strona rzeczy gospodarcza i kulturalna, którą oceni każdy, co rozumie, co dla nas znaczy możność regularnej, niczem nie przerywanej wymiany z Włochami, która nigdy w przeszłości, w najcięższych chwilach nie doznawała wstrząśnienia właśnie z powodu stałej przyjaźni z Węgrami. Pod względem ściśle gospodarczym pewną rekompensatę może stanowić wspólna granica z Rumunią, o ile do niej dojdzie, swoboda na-

(Dalszy ciąg na str. 2.)

Czesi aresztują księdza Hlinkę!

Cała Słowaczyzna wzburzona.

(Telegrafem od naszego podhalańskiego koresp.)

Nowy Targ, 14. października.

W ubiegłą niedzielę aresztowali Czesi w Rumborku ks. Andrzeja Hlinkę, który właśnie powrócił z Paryża. Aresztowanie to wywołało niebywałe wzburzenie na całej Słowaczyźnie.

Czesi zwinęli odrębne ministerstwo dla Słowaczyzny!

Morawska Ostrawa, 15. października

(Telef.) (G) Z Pragi donoszą, że 1. bm. zostało zwinięte istniejące dotąd odrębne ministerstwo dla Słowaczyzny, mające swą siedzibę w Preszburgu.

Na Słowaczyźnie szerzy się ruch powstań. przeciw Czechom!

Wiedeń, 15. października.

(Telef.) (G) „Neues 8-Uhr Blatt" donosi o ruchu na Słowaczyźnie skierowanym przeciwko Czechom. W Koszycach ruch powstańczy szerzy się pod hasłem niezawisłości, zarówno od Pragi jak i od Budapesztu.

CZECHO-SŁOWACKI DELEGAT NA KONFERENCYE W WASZYNGTONIE.

Wiedeń, 15. października.

(Telef.) (u) Na konferencyę robotniczą w Waszyngtonie, jako delegat rządu republiki czecho-słowackiej wyjeżdża dr. Hodac. Na zjazd ten już przybyło wielu delegatów.

LITWA PRAGNIE ZAWARCIA POKOJU Z RZĄDEM SOWIETÓW.

Wiedeń, 14. października.

(Telef.) (u) Prasa bolszewicka donosi, jakoby Litwa wskutek nieporozumień z Polską pragnęła zawarcia pokoju z rządem bolszewickim. Po zawarciu tego pokoju miałaby Litwa zawrzeć sojusz z bolszewickim rządem i rozpocząć z nim stosunki handlowe.

Niemcy zagrażają całej Litwie!

Ludność gotowa chwycić za broń celem ich wypędzenia!

Lublin, 15. października.

(Telef.) (f) Litewskie biuro prasowe donosi z Kowna:

Niemcy dążą do kompletnej germanizacyi Prus wschodnich. Stawiają oni ogromne trudności Litwinom w wprowadzeniu języka litewskiego. — Konsystorz niemiecki przeszkadza wszelkiemi siłami wprowadzeniu języka litewskiego do kościoła. Żołnierze niemieccy wraz z oficerami prześladują mieszkańców północnej Litwy. Do prezydenta litewskiej republiki i komisyi sojuszniczej w Kownie napływają ze wszystkich stron protesty przeciw gwałtom niemieckim. Ludność jest nadzwyczajnie wzburzona na Niemców i zdecydowana z bronią w ręku wypędzić ich ze swego terytoryum. Niemcy zaś zamiast demobilizować się gromadzą w całych wschodnich Prusiech oddziały wojskowe pod nazwą rozmaitych „straży", zagrażając całej Litwie.

szej wymiany kulturalnej z Włochami jest na stałe uzależniona od Czechów.

Politycznie usadowienie się Czechów na południu od Karpat bardzo poważnie nam zagraża, a to z dwóch przyczyn. Czesi utworzyli sobie korytarz, któryby doprowadził ich bezpośrednio do sąsiedztwa z Rosyą, albo w ostateczności z Ukrainą. O swych rosyjskich tęsknotach jasno i bez dwuznaczników mówił w ostatniej swej m[illegible] Kramarz. Jest to niejako urzędowe stwierd[illegible] że Czesi na każdy sposób offiarują polityczne usługi odrodzonej Rosyi. Rosya zatem razem z Czechami może nas opasać pierścieniem, który będzie mógł być bardzo zacieśniany.

To jedna strona niebezpieczeństwa, niejako zewnętrzno-dyplomatyczna. Ale jest i druga. Czesi nie dali autonomii Słowakom, choć im się niewątpliwie należała, dali ją za to owym dzikim i ciemnym węgierskim rusnakom. Jest ich niespełna pół miliona, zapuścił tam dawniej pewne korzenie moskalofilizm, w ostatnich latach była uprawiana propaganda ukraińska. Najsilniejszy jednak jest jeszcze ciągle madiaronizm. Jak widzimy to pół milionowe społeczeństwo bogate jest w kierunki polityczno-narodowe i przedstawia pod tym względem tak poważną siłę, że aż traktat w St. Germain musiał zająć się zagwarantowaniem im terytoryalnej autonomii.

Rusnacy mimo tę autonomię będą prawdopodobnie zupełnie giętkiem narzędziem polityki czeskiej, i jako tacy będą użyci zarówno przeciw Słowakom, jakoteż przeciw Polsce. Przeznaczeniem ich niejako, ze stanowiska czeskiego, jest oddziaływać na galicyjską Łemkowszczyznę, a także na stosunki w Galicyi wschodniej.

Niewątpliwie Polacy mogli byli w pierwszych latach wojny przeciwdziałać temu ukształtowaniu zapomocą odpowiedniej propagandy, jeżeli nie w Rosyi, to we Francyi. Można było wiele zdziałać także i w ostatnim roku. Nie zdziałano nic, gdyż psuło to ułożoną linię działania właśnie do współki z Rosyanami i z Czechami.

Nie jest naszą rzeczą rozstrząsać, czy to zło dałoby się jeszcze dzisiaj odrobić. Faktem jest, że Węgrów nie powołano jeszcze do Paryża, a dopiero ich podpis może przypieczętować losy Słowaczyzny i tak zwanej Rusi węgierskiej. Polityka polska miałaby tu wdzięczne pole działania, chociażby nawet wówczas, gdyby przekonała Czechów, że o przeszło trzystokilometrową granicę z Polską, nie wystarczy układać się z Rosyanami i wprowadzać w błąd Francuzów, jak to właśnie uczynili Czesi. Dla Słowaków oczywiście i dzisiaj jest o wiele korzystniej ułożyć się z Węgrami i od nich uzyskać autonomię. Węgrzy bowiem nie są zdolni do czysto kulturalnego oddziaływania i asymilowania Słowiańszczyzny, tymczasem Słowakom grozi poprostu czechizacya.

Na każdy sposób rząd polski i opinia polska powinna się o Słowakach wypowiedzieć. Słowaczyzna powinna wiedzieć jawnie, a nie drogą pokątnej agitacyi, i pokątnego działania, że ma w Polsce przyjaciół, że Polska nie pozwoli na gnębienie Słowaków przez Czechów i ich najświeższych pomocników, rusnaków.

Tego rodzaju stawianie kwestyi nie oznacza bynajmniej wojny z Czechami. Dziwnem by jednak było, gdyby Polska milcząco i niejako aprobująco miała się przyglądać całej czeskiej robocie wzdłuż południowej ściany Karpat. Przecież Czesi są tu poprostu intruzami. Jeżeli mają pozyskać tutaj stałe prawo międzynarodowego obywatelstwa, to powinni udowodnić je istotną, a nie dekoracyjną zmianą stanowiska wobec Słowaków — a wobec Polaków i Polski powinni działać conajmniej lojalnie.

Polska jest takim samym, jeżeli nie lepszym słowiańskim krajem, jak Czechy, i Czechy zajmując na południu od Karpat miejsce Węgier, muszą, choć im to nie w smak, nagiąć się do odwiecznych tutaj i nigdy nie kwestyonowanych praw Polski.

Prawdziwymi jednak możliwymi sprzymierzeńcami będą nie Czesi, lecz Słowacy, jeżeli konieczność wywołana w pierwszym rzędzie biernością Polski, nie każe im poddać się bez zastrzeżeń wypróbowanemu czeskiemu braterstwu.

Dalszym naturalnym sprzymierzeńcem pozostaną po staremu Węgrzy. Powtarzamy, wielka szkoda, że Polska i Polacy nie zajęli się ułatwieniem decyzyi w sporze słowacko-węgierskim. Południowa ściana interesów Polski ma dla przyszłości państwa znaczenie równorzędne z trzema pozostałemi granicami. Ma może nawet większe, zważywszy na zupełnie niejasną jeszcze sytuacyę: Niemców znamy dobrze, znamy Rosyan i znamy Ukraińców; każdy z tych trzech czynników działa przeciw Polsce w warunkach ustalonych od stuleci. Tutaj, za Karpatami nastąpiła państwowo-narodowa rewolucya, zjawili się nowi całkiem przy[illegible]ze — Czesi, i nam nie wolno patrzyć na to z [illegible]onemi rękami.

J. B.

Drogi sojuszu niemiecko-rosyjskiego

Afera Goltza. — Przejęty list. — Dwie grupy wojsk niemieckich. — Niemcy a Rosya.

Lwów, 15. października.

Afera v. d. Goltza, tak charakterystyczna dla obecnego stadyum stosunków niemiecko-rosyjskich, weszła w fazę ostrego napięcia wskutek ostatniej noty koalicyi. Obecnie donosi „Temps“, że rząd litewski w Kopenhadze opublikował odpis przejętego listu kapitana Webera, oficera generała von der Goltza, w którym to liście donosi Weber, że wojska niemieckie nad Bałtykiem i Rosyanie w Kurlandyi w liczbie około 100.000 ludzi są gotowi do obrócenia w gruzy miast i wsi na Litwie i w Estonii i do pochodu na Moskwę. Państwa bałtyckie — pisze Weber — opanują Rosyę, jednakże elementy niemieckie dojdą do władzy.

Jak wiadomo, wojska niemieckie nad Bałtykiem podzielone były na dwie grupy. Jedną z nich stanowiła tak zwana „żelazna dywizya“, drugą „legion niemiecki“. Podczas, gdy ten ostatni, zgodnie z rozkazem rządu berlińskiego, opuścił kraje nadbałtyckie, „żelazna dywizya“ stawiała wciąż opór, a komendant jej, major Bischoff, wydał odezwę do swych wojsk, by dalej walczyły pod sztandarem rosyjskim. Odezwa ta znalazła odzew ze strony rosyjskiej. Dowódcy t. zw. zachodniej armii rosyjskiej, pułk. Bermond, który przybrał nazwisko Awałowa, wydał proklamacyę, z której wynika, że liczy na współdziałanie niemieckiej „dywizyi żelaznej“ i że zamierza zatrzymać Kurlandyę jako podstawę operacyjną. Stąd pragnie on rozpocząć walkę z rządem łotewskim, ponieważ ten ostatni pragnie pokoju z bolszewikami, on zaś jest wrogiem bolszewików. W przymierzu z pułkownikiem Bermond-Awałowem stoi wymieniony w nocie ententy do Niemiec hr. Pahlen, którego mianowano prezesem t. zw. rady centralnej dla Rosyi zachodniej.

Korespondent „Timesów“ przesyła następującą depeszę generała Wassilkowskiego: „Właśnie wracam z Rewalu. Wojska generała v. d. Goltza gotują się do pochodu i w ciągu 14 dni przednia ich straż pod pułkownikiem Bermondem przejdzie do ataku na Psków. Będzie ona próbowała obsadzić Litwę i posunąć się ku Petersburgowi, celem zaprowadzenia tam monarchistycznych rządów niemieckich. Proszę o przesłanie tej wiadomości marszałkowi Fochowi.

Dobrem oświetleniem powyższych wiadomości jest doniesienie z krajów nadbałtyckich o tendencyi polityków rosyjskich z Sazonowem na czele, zmierzającej do sojuszu z Niemcami. Politycy rosyjscy w Paryżu utrzymują żywe stosunki z Berlinem, przyczem niemiecki książę v. Liewen służy za pośrednika.

Jeśli uwzględni się coraz wyraźniej manifestujący się prąd monarchistyczny w Niemczech, świeży zakaz i gnębienie organu socyalistycznego „Freiheit“, nie trudno będzie dostrzedz paralelizm między reakcyą niemiecką a rosyjską, zmierzający znaną drogą do wspólnego celu

„Z Polską stoi i upada Europa wschodnia“.

„Times“ o stosunkach w Polsce.

Lwów, 15. października.

Z artykułu ogłoszonego w „Times“ z 4 b. m. p. t. „Ryga i Warszawa“, przytaczamy następujący ustęp, odnoszący się do Polski:

Niezdecydowanie i bezczynność sprzymierzonych odbijają się fatalnie na stosunkach w Polsce. Czy Najwyższa Rada wzięła je pod uwagę, i zastanowiła się nad tem, jak katastrofalnie wpłynąć to musi na doprowadzenie do skutku pokoju?

Oto jak z ostatnich telegramów warszawskich przedstawia się wewnętrzna sytuacya w Polsce:

Surowca mało, żywności mało, węgla mało.

Kredytu niema, podatków nie ściąga się, bezrobocie rozszerza się, strajki coraz częstsze, polska marka warta jest 1½ d., rząd bezsilny, agitatorzy przewrotu czynni, wierność armii niepewna (?). Żołnierze nie mają koszul, ani butów, ani płaszczów do kampanii zimowej. Wojsko polskie dzielnie walczyło przeciw bolszewikom dotychczas, lecz obecnie propaganda bolszewicka przedostała (?) się do niektórych pułków. Socyaliści i bolszewicy łączą się w nienawiści do

sprzymierzonych, których czynią odpowiedzialnymi za wszystkie cierpienia, jakie Polska znosi,

począwszy od braku żywności, a skończywszy na strasznych stosunkach w Górnym Śląsku. Lewica otwarcie zarzuca Paderewskiemu słabość i nieznajomość stosunków lokalnych; prawica skarży się na dyktaturę Piłsudskiego. Niemcy rozpoczęli kroki wojenne na froncie zachodnim i zagrażają Piłsudskiemu od strony Litwy. Tu, jak i w Kurlandyi trzymają jeszcze swe wojska, wbrew rozkazom marszałka Focha i w ten sposób utrzymują styczność Niemców z Rosyą. Usiłują stosować do Polski tę samą politykę, którą dokonali zniszczenia Rosyi. „Polska dla bolszewików, a bolszewicy dla nas“ oto główna zasada tej polityki.

Rewolucya bolszewicka w Polsce byłaby pretekstem do niemieckiej okupacyi i zapewniłaby jej powodzenie.

Niemieccy monarchiści, którzy są głównymi motorami całego „militarnego“ planu mają swą główną kwaterę w Królewcu, w stolicy tej prowincyi, gdzie wpływy „junkrów“ są najsilniejsze, von der Goltz jest ich generałem a Krupp ich finansistą. Dla nich

okupacya Polski byłaby krokiem ku powrotowi Hohenzollernów,

a może nawet Romanowych, i wogóle do zwycięstwa monarchicznego ustroju. Jak długo von der Goltz, jego „żelazna brygada“, jego ochotnicy i jego „dezerterzy“ rosyjscy nie wyniosą się z prowincyi bałtyckich, niebezpieczeństwo będzie z dniem każdym wzrastało. Gdyby się usunęli, siły zbrojne prowincyi bałtyckich złączyłyby się z frontem polskim przeciw bolszewikom. Lecz Niemcy nie ustąpią, zanim Najwyższa Rada nie zaznaczy wyraźnie, że postępowanie ich uważa za akcyę wojenną. Nie należy się łudzić:

Jeżeli Polska ulegnie, cały fundament Europy wschodniej zapadnie się,

a Polska musi upaść jeżeli sprzymierzeni nie chwycą się niedwuznacznej i energicznej akcyi we wszystkich krajach, które w Wersalu ustanowiono jako nową granicę Niemiec.

NADESŁANE.

Do głębi wstrząśnięta ciosem, jaki mnie i moje dzieci spotkał z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci męża i ojca błog. pam.

Dra MARKA BUNDA,

dziękuję jak najserdeczniej Przewielebnemu Rabinowi Dr. Gutmanowi, wszystkim Przyjaciołom, kolegom i znajomym, którzy uczcili pamięć zmarłego, oddając mu ostatnią przysługę, oraz Wielm. Panom Lekarzom za sumienną i pełną poświęcenia pomoc w czasie długiej choroby zmarłego.

1494 BUNDOWA z córkami.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. BERGER
17943 ulica Sykstuska l. 15.

Dentysta Dr. JAN BRZESKI
ord. Lwów, Akademicka 3, wyrywanie zębów bez bólu, korony, mostki, sztuczne zęby i t. d. 17904

Epokowe odkrycie w dziedzinie medycyny.

Nowoczesny system odżywiania metodą Pirquet'a.

Domysły laików na temat nowego wynalazku. — Na czem polega system Pirquet'a? — Niedokładność dotychczasowych obliczeń. — Długość ciała człowieka a powierzchnia jego przewodu pokarmowego. — Miara indywidualnych potrzeb organizmu. — Jednostka pożywienia. — Wartość odżywcza różnych pokarmów. — Jak żywić dzieci w zakładach systemem Pirquet'a? — Nadzwyczajne wyniki. — Obrazek przyszłości. — Czy skorzystamy z nowej zdobyczy nauki?

Lwów, 15. października.

(mg) Społeczeństwo nasze słyszało już nieco o systemie Pirquet'a. Słyszało jednak tak niewiele i niedokładnie, że z tych słabych ech, jakie do nas dochodziły, o wielkim wynalazku Wiedeńczyka, wymarzyli sobie niektórzy jakąś mglistą bajkę o cudownych pigułkach, zastępujących pożywienie, lub o eliksirze życia „branym z powietrza"... Może nawet doznają oni lekkiego rozczarowania, dowiedziawszy się, na czem polega owo nowoczesne odżywianie.

Nie — ani pigułki skondensowanych środków odżywczych, ani tajemniczy eliksir! Odkrycie to polega tylko na wskazaniu łatwo dostępnej metody, poznania wartości odżywczej wszelkich artykułów żywności i na ścisłem określeniu ilości pożywienia, jakiej każdy indywidualny organizm ludzki potrzebuje.

Dla zaznajomienia czytelników z tak doniosłym zwrotem w teoryi odżywiania podajemy cenne objaśnienia

prof. dra Franciszka Gröera,

dyrektora kliniki pedyatrycznej we Lwowie, który u samego źródła, bo na klinice dra Pirquet'a w Wiedniu współpracował przy opracowaniu jego systemu.

Ludzkość dotychczas nie umiała się odżywiać. Kierowano się tylko objawem głodu i zmysłem smaku, oraz stosunkami ekonomicznymi, nie zdając sobie sprawy, czy ilość spożytego pożywienia odpowiada potrzebom danej jednostki. Określić tego dokładnie nie potrafiła i dotychczasowa medycyna. Obliczenia bowiem, jakie posiadano w tej mierze, dawały cyfry tylko przeciętne, a nie określały ściśle indywidualnych potrzeb fizyologicznych jednostki. Czyniono je albo zapomocą statystyki, dzieląc ilość skonsumowanego pożywienia w całym kraju przez liczbę jego mieszkańców z uwzględnieniem tylko wieku — albo też drogą chemicznych analiz zapomocą doświadczeń przemiany materyi, przyczem zużytkowanie praktyczne tych danych odbywało się tylko przez porównanie wagi ciała i energii. Pierwsze obliczenie było nader niedokładne, drugie tylko teoretyczne, gdyż nie uwzględniano fizyologicznych warunków życia jednostki. Nadto sposób mierzenia energii pożywienia kaloryami, jako jednostkami tej energii był niepraktyczny i trudny do zastosowania w życiu.

Prof. Pirquet radzi sobie w inny sposób. Oto doszedł do wniosku, że można obliczyć dokładnie ilość jadła, potrzebną

dla każdego indywiduum z osobna.

Nie waga ciała jest tu miarodajnym czynnikiem, ale długość tułowia od powierzchni głowy do końca kręgosłupa, bez uwzględnienia kończyn. Długość ta, podniesiona do kwadratu, odpowiada mniej więcej powierzchni przewodu pokarmowego człowieka. I ta powierzchnia właśnie jest wskaźnikiem i miarą jego potrzeb. Podobnie, jak mechanik określić potrafi ilość paliwa, potrzebnego dla każdej maszyny do utrzymania jej w ruchu zależnie od jej rozmiarów, tak lekarz może dziś orzec, w jakiej ilości i jakich pokarmów potrzebuje dany organizm w danych warunkach, by nie stracił na wadze.

Obliczenie to jest ważne zwłaszcza u dzieci, które nieustannie rosną i cyfra ich zapotrzebowania ciągle się zmienia. Dawniejsze zatem kryteryum odbiega daleko od natury.

W jakim stosunku ma być ilość spożywanego jadła do powierzchni przewodu pokarmowego? By dojść tego, czyniono

ciekawe doświadczenia.

Trzeba było określić minimum pożywienia, jaka wystarczy na każdy cm² powierzchni przewodu pokarmowego danego organizmu w stanie zupełnego spoczynku, by nic nie stracił na wadze. W tym celu kazano wszystkim osobom, które służyły za przedmiot tej obserwacyi, leżeć w łóżku przez szereg dni i żywiono je minimalną ilością pożywienia. Obliczenia wykazały, że na 1 cm² powierzchni przewodu pokarmowego wystarczy dziennie 0.3 gr. mleka, jeżeli organizm nie pracuje.

By obliczyć maximum pożywienia żywiono znów jak najobficiej szereg osób w rozmaitym wieku i spostrzeżono, że każdy cm² powierzchni przewodu pokarmowego przyjmuje bez szkody dla organizmu najwyżej 1 gr. mleka dziennie. Pomiędzy temi cyframi leży t. zw. optimum czyli indywidualna ilość dla każdego człowieka, która zależy od warunków życiowych, zwłaszcza od ruchu, pracy, u dzieci uwzględnić należy rozrost. Dziecko w wieku szkolnym wymaga przeciętnie 0.7 gr. dziennie na 1 cm². Cyfrę tę mnożymy przez kwadrat wysokości ciemieniowo-siedzeniowej, czyli liczbę cm² powierzchni przewodu pokarmowego.

Jako jednostkę pożywienia przyjął Pirquet wartość odżywczą 1 grama mleka i nazwał ją

1 nem

(nutritionis elementum). Wielokrotne i ułamki nema ujął w system metryczny: dekanem (10 gr. mleka), hektonem (100 gr.), kilonem (1000 gr.), tonnenem (1000 kg.), decinem (0.1 gr.).

Na zasadzie dotychczasowych danych kalorycznych określona została „wartość nemowa" wszystkich środków spożywczych. Na tablicy Pirquet'a mamy już gotowe obliczenia, jaką wartość odżywczą posiada n. p. mięso, cukier, owoce i t. p. Spostrzegamy tu ciekawe rzeczy. Nikt by się bowiem nie domyślił, że sałata i ogórki stoją wyżej od — bulionu, który w tabeli tej zeszedł na ostatnie miejsce.

Na podstawie takiego klucza, a więc znając indywidualne potrzeby jednostki i wartość nemowa artykułów żywności, ułożyć możemy bez wielkiego trudu „menu" całodzienne wraz z ilością danych potraw.

Zastosowanie praktyczne.

Ale jak metodę tę stosować w zakładach, pensyonatach i kuchniach szkolnych, by każdemu dziecku wydzielić ściśle potrzebną mu racyę? Sposób bardzo prosty. Dzieci siadają kolejno na stole i zapomocą odpowiedniej miarki z podziałką, która oznacza wzrost i zarazem odpowiadającą mu ilość hektonemów dziennie, mierzymy wysokość każdego dziecka. Podziałka uwzględnia także rozmaity tryb życia danych jednostek.

JAN STUR.

Wojna a twórczość.

2. Żeromski: „Walka z szatanem".

(Ciąg dalszy.)

Aż w roku trzynastym, na rok przed przełomem, poczęła się w Żeromskim niebotyczna walka. Oto ukazał mu się szatan we wszystkich objawach zła na świecie, szatan-tyran narodu, szatan-tyran niewyzwolonych, pracujących klas, — szatan, z którym zmagamy się, pragnąc zdobyć niedorosłą do naszej świadomości kobietę, a wreszcie najpotworniejszy, najzeżywszy i najgroźniejszy szatan, który w naszem własnem gnieździ się jestestwie.

W „Nawracaniu Judasza" pierwszoplanowy bohater, Ryszard Nienacki, służy zrazu jeno do łączenia czysto teoretycznych dyskusyi na temat polityczno-społeczny Niespostrzeżenie mija trzydzieści lat jego życia, a postać wciąż jeszcze bladoskreślona, bez pełni i psychologicznego zobrazowania. Cierpi pod tem — rzecz prosta — artystyczny walor dzieła, choć pod względem myślowym, dochodzi jego twórca do słusznego wniosku, póki kraj w niewoli, póty społeczeństwo, a naród to jedno, póty robotnik, mieszczanin i arystokrata jest na równi z proletaryuszem wobec nakładcy. O jakiejkolwiek organizacyi, o pracy od podstaw pod knutem, zabraniającym zrzeszeń i języka, — całkiem dosłownie — mowy być nie może. Przeto praca dla polskości jest na razie równoznaczną z pracą dla polskiego „niżu". Czynić należy już teraz: pomagać i budować, gdzie się da. A nie, — wierzyć jeno w ideał socyalnego raju, który nadejdzie kiedyś, po wiekach, a nie — wypierając się pracy społeczno-narodowej, łączyć się z międzynarodówką, która zaraz i bezpośrednio nie użyy polskiej biedzie!

Szkoda jeno, że wielce zbawienne rozumowanie dojrzewa, chyboce się i zwycięża poza obrębem duszy bohatera: w dyskusyach programowych, w przymowach wiecowych lub w prywatnych naszpikowanych Bergsonem rozmowach.

Podobnych domyślników i uzupełnień wymaga problem drugi, zarysowany jeno zlekka, niby szkic nadpoczęty i wnet w kąt rzucony. Mówię o zamiłowaniu Nienaskiego do architektury, które rywalizuje z jego chęcią ku pracy „realnej" niosącej ogółowi korzyści „namacalne". W niejednem miejscu występuje Żeromski przeciwko Sztuce, oderwanej od życiowego podłoża, przypominając w ten sposób okrzyk Wyspiańskiego: „Poezyo precz! Ty jesteś Szatanem" filipikę Brzozowskiego w „Legendzie młodej Polski" przeciwko romantycznemu zapoznawaniu rzeczywistości, z jakiem spotykamy się co krok w naszej literaturze.

Jak ojczyzna i dola warstw wydziedziczonych, tak zachwyt czysto artystyczny wiąże aryańska sprzęga się w jedno z pożyt. szkoły dla chłopskich dzieci, która Nienaski umieszcza w odrestaurowanem wnętrzu wieżycy.

Bijące tętno krwi, namiętność wzruszeń, rozważająca żywność umysłu poczyna dziać się w powieści dopiero z chwilą, w której rodzi się miłość Ryszarda do Xeni Granowskiej. Walka z szatanem, jak hydra stugłowym, czyniącym się u każdego dziedzego węgła przeobraża się w nawracanie Judasza, który z siedliska obrał sobie duszę umiłowanej kobiety. Spostrzeżenie psychologiczne wiecznie prawdziwe i z nadzwyczajną przedstawione wyrazistością: Nienaskiego nie pociąga tyle piękność niewieścia, ile zarodek tkwiącego w niej zła, z którem pragnie się zmierzyć, które pragnie wyplenić, lub przetopić na szczerość złota i przejrzystość kryształu. Xenia kocha — jak Nienaski — życie. Jeno, że podświadomie, czysto instynktownie. Jest materyałem, z którego urobić można przewodzącą się i wierności pełną żonę, a wśród odmiennych warunków — Wedekindowskiego „Demona ziemi"! (Dowodem na to tragicznie kabaretowa przygoda z panem Śnicą w czas jakiś po doprawdy szczerze opłakiwanej śmierci Ryszarda).

Koniec pierwszej części Trylogii i początek części drugiej, to różaniec upadku i ponownego zaciskania pięści, poniesionych klęsk, zrywań się do lotu, a zarazem plecionka daremnych usiłowań, by zbawienie nieść polskiemu ginącemu światu i tańczącej nad brzegiem przepaści kobiecie. Tempo szybkie obrazu przypominające niejeden mistersztyk Żeromskiego: tak n. p. pobyt Ryszarda wśród gór i w klasztorze.

Od podłoty ziemskiej uciekł ku jedynie uspokajającym wichrom przyrody. — Poprzez zaspy śniegu i cierpienia swego dobrnął do wnętrza szczytowej pieczary. Uginającego się pod brzemieniem podwójnej klęski ogarnął choroby Wielki Dreszcz. Wskazał mu całą ohydę zniechęcenia i myśli o śmierci, która poczęła go kusić. Nienaski wraca. Przechodzi poprzez klasztor mnichów, oddzielających się grzesznie od świata, czyniących rzeczy dobre, lecz niezwalczających rzeczy złych. Teraz bowiem, po onem przełamaniu się wewnętrznem wśród Tatr, myśli Nienaski inaczej o swojem zadaniu: Dyabła wypędzić należy Belzebubem. Nędzę społeczno-narodową zwalczyć kapitałem zdobytym w jakikolwiek sposób. Walić w nia wysiłkiem na szeroką skalę i na daleką metę. Poprzez „Zamieć" dalszego chwytania się izb bary z przeciwnościami (Trylogii część druga, najintenzywniejsza) dochodzi Ryszard apostoł do obu upragnionych celów: — kończą się nieporozumienia dzielące go od Xeni Granowskiej, a jakiś tam milioner polski, nazwiskiem Ogrodyniec, którego sumienie budzi się pod kilofem Ryszardowej pracy zapisuje mu w przedśmiertnej chwili cały swój majątek.

(Dok. n.)

NADESŁANE

SERYA CZWARTA

OD 14-GO DO 19-GO B. M. W MARYSIEŃCE I KOPERNIKU

Hr. MONTE CHRISTO

Akcya pełna emocyi. Napięcie dramatyczne wzmaga się z każdą sceną. Artyści mają pole do popisu w grze naprawdę tragicznej. — Widz odczuwa duże zadowolenie etyczne i estetyczne. — Sprawiedliwości staje się zadość w myśl zasady: „Jaka wina — taka kara". Ze szczytu powodzenia, gdy już wyciągają d onie po szczęście — mściwa dłoń sprawiedliwości spycha ich w przepaść. Z otwartą przyłbicą wstępuje Edmund Dantes (Hr. Monte Christo), a dokonawszy dzieła sprawiedliwości, wyjeżdża na własnym wspaniałym jachcie ze swoją piękną Haydee na wschód, aby po trudach użyć szczęścia w miłości.

Równocześnie wyświetla SERYĘ PIERWSZĄ kino „Lux", SERYĘ DRUGĄ kino „Uciecha" a SERYĘ TRZECIĄ kino „Pasaż". 18305

Stosownie do otrzymanych cyfr dzielimy dziatwę na klasy, które jadają przy osobnych stołach i utrzymują te same racye żywności. Dla ułatwienia jadają dzieci 2 razy dziennie z uwzględnieniem tych klas, t. j. obiad i kolacyę, 3 razy zaś dostają wszystkie tę samą ilość posiłku.

Prof. Pirquet jest obecnie kierownikiem amerykańskiej akcyi żywienia dzieci w Wiedniu i stosując swój nowy system, doszedł do nadzwyczajnych wyników. Metodę Pirquet'a wprowadzono już i w innych miastach Austryi, o ile pozwalają na to warunki aprowizacyjne. Wszędzie gdzie ją zaprowadzono, okazała się niezawodną. Nietylko bowiem możemy w ten sposób wiedzieć z całą ścisłością, ile pożywienia mamy dostarczyć dziecku, by nie straciło na wadze, lecz i określić możemy, jaką nadwyżkę przeznaczyć na wzrost lub na zwiększenie wagi w razie niedożywienia.

Nadto system Pirquet'a jest bardzo praktyczny

ze względów oszczędnościowych.

Ważąc środki żywności zarówno przy kupowaniu, gotowaniu, jak i wydzielaniu porcyi, jesteśmy pewni, czy część ich nie została skradziona — przytem nabywa się tylko taką ilość artykułów, jakiej właśnie potrzeba. Znając wartość odżywczą wszystkich pokarmów, wybieramy najwydatniejsze, które niejednokrotnie są tańsze.

Doniosły wynalazek genialnego lekarza znajdzie niezawodnie zastosowanie w życiu codziennem przyszłego społeczeństwa świata. Obrazek przyszłości ukazuje nam tablicę Pirquet'a na ścianie każdej kuchni domowej, gdzie wykształcona kucharka przyrządza umiejętnie potrawy na podstawie racyonalnej metody odżywiania..

To w dalekiej przyszłości. Na razie jednak starajmy się, by znajomość wielkiego odkrycia przyniosła u nas już dziś pożytek, o ile to możliwe. Prof. dr. Gröer dąży obecnie do

urządzenia przy klinice dziecięcej przykładowej kuchni

dla kształcenia personalu, by system Pirquet'a wprowadzić następnie we wszystkich lwowskich zakładach dziecięcych i kuchniach szkolnych. Gdy to będzie osiągnięte, odpowiednio prowadzona statystyka wykaże zbawienne skutki tej reformy.

Oby społeczeństwo nasze ocenić umiało szlachetne usiłowania ludzi wiedzy i postępu, który poznane u obcych zdobycze kultury starają się przenieść do nas, dla pożytku własnego kraju i narodu.

Katorżnicy, mordercy, fałszerze—komisarzami sowieckimi!

Odessa, w październiku.

Komisya śledcza, posiadająca specyalne pełnomocnictwa do przeprowadzenia śledztwa w sprawie działalności bolszewików na Syberyi i Dalekim Wschodzie, opublikowała szereg danych, otrzymanych na śledztwie sądowem, tyczących się **„władzy sowieckiej"** w Błagowieszczeńsku. Śród dokumentów tych jest spis komisarzy, pochodzących wyłącznie ze sfery przestępców. Główny komisarz amurski, **Krasnoszczekow**, którego nazwiskiem nazwano wypuszczone przez władzę sowiecką banknoty — jest **katorżnikiem, fałszerzem pieniędzy**; prezes sowietu w Błagowieszczeńsku, **Muchin** — również odbywał katorgę za **podrabianie banknotów**, jego zastępca — **Szatkowskij**, jest osiedleńcem, **byłym bandytą**, członkiem głośnej w gub. czernichowskiej szajki Sawickiego; jego pomocnik, **Chakilew**, odbywał karę za **rabunki**; komisarz aprowizacyi, **Słujkin** — jest **podpalaczem**, komisarz oświaty, **Korowin**, był skazany na ciężkie roboty za **morderstwo**; komisarz milicyi, **Mitin**, jest **katorżnikiem**, jego pomocnik **Filipow** — **katorżnik-morderca**. Komisarz finansów **Tilikin** jest **katorżnikiem**, zesłanym za udział w rabunkach i podpalaniach podczas zaburzeń agrarnych w 1905 roku. Jeden tylko komisarz zdrowia ludowego, Wszywkin, był osiedleńcem, niepozbawionym sądownie praw.

Wiedeń wstrzymuje ruch kolejowy w niedzielę!

Wiedeń, w październiku.

(y) Wiedeńskie władze kolejowe ogłaszają urzędownie: Począwszy od niedzieli, dnia 12 b. m. zastanawia się cały ruch osobowy w niedziele. W jeździe na dalsze przestrzenie, zaprowadza się z soboty na niedziele następujące ograniczenia: Wychodzący w sobotę o godz 5 m. 30 z dworca południowego pociąg Nr. 111 dochodzi tylko do Linzu. Na przestrzeni Wiedeń, kolej Franciszka Józefa — Gmund, odpada pociąg osobowy Nr. 111 wychodzący w sobotę o godz. 8 rano, z dworca Franciszka Józefa.

Burze i śniegi we Francyi!

Dlaczego tak oziębiło się? — Śniegi spadły we Francyi. — Góry są pokryte srebrną pokrywą.

Paryż, w październiku.

„Matin" z 8. października donosi o ciekawych zmianach atmosferycznych we Francyi. Oto w **Murat** trwały w ostatnich dniach silne **burze, a silne deszcze** spowodowały znaczne ochłodzenie temperatury, a śnieg, który pokrył szczyty gór, a zwłaszcza Plombodu Cantal, spadł bardzo obficie w całej okolicy.

Równocześnie te same wieści nadeszły z Espalion i Chambery. W Tulonie po istnej trąbie powietrznej która szalała w całym departamencie Var, a skutkiem której strumienie wystąpiły z brzegów, **zalewając niżej położone okolice Tulonu**, temperatura znacznie spadła i dało się odczuć znaczne zimno. W **wielu gminach spadł grubym pokładem śnieg**. Wszystkie wzgórza są białe od śniegu.

Jak z tych relacyi **się okazuje nagłe oziębienie** się temperatury u nas ma więc swoje przyczyny, **w zniżce barometrycznej, jaka zapanowała w całej Zachodniej Europie.**

Mały fejleton.

GABRYEL D' ANNUNZIO.

ZWYCIĘZCA.

Śmiej się ty, złote słońce, igraj, mórz błękicie!
Oto zwalczyłem bujne, rozognione życie —
I zbrojny w szyszak wiary, zaufany w męstwo,
Nad własną moją duszą odniosłem zwycięstwo

Będę wam stroił dzisiaj struny harf pochwalne,
Wy posągi mej siły, łuki tryumfalne,
Które niegdyś wznosiłem na świątynnem połu
Przy gościńcach, wiodących do bram Kapitolu.

Ale wieńca z wawrzynu nie przydam mej skroni,
Aż się w spiżu mej tarczy dzwon życia rozdzwoni
Aż cel boju ostatni, co go przestrzeń kryje,
Przed zwycięzcą się zjawi i zawoła: Żyję!

Przekład **Jana Pietrzyckiego.**

O badanie kwalifikacyi żandarmów polskich.

Lwów, 15. października.

(y) Od poważnego obywatela z powiatu lwowskiego otrzymujemy następujące informacye:

Podczas inwazyi ukraińskiej, pełnił w gminie Żyrawce tut. powiatu, służbę sierżant armii ukraińskiej niejaki Hołota. Był on katem ludności polskiej, która nazwisko jego do dzisiaj jeszcze wspomina z przekleństwem.

Obecnie dowiaduję się, że „heroj" ten pełni służbę przy żandarmeryi polskiej w Przemyślu! Jak to się stać mogło, mogą chyba wyjaśnić jego władze przełożone, a gdyby im było potrzeba świadectwa moralności dla tego pana, to niech go zażądają od mieszkańców Żyrawki.

Czy to po ludzku?

(Przyczynek do historyi drożyzny mieszkań).

Lwów, 15. października.

(y) P. Felicyan Dembowski nabył niedawno na własność kamienicę przy ul .Polnej l. 73 za 200.000 kor., za którą dają mu już obecnie 250.000 kor., lecz kupujący żądają oddania im kamienicy próżnej, aby mogli od nowych lokatorów wyciągnąć jak najwyższy czynsz.

Aby więc pozbyć się dotychczasowych czynszowników, p. Dembowski, pod pozorem że zamierza zaprowadzić w całej kamienicy instalacye, wymówił wszystkim mieszkania w drodze sądowej. Mieszka tam 11 partyi, przeważnie biednych kolejarzy, zaopatrzonych już na zimę w węgiel i drzewo, a wyszukanie w obecnym czasie mieszkania i przeprowadzka, stanie się dla nich ruiną.

Sąd opierając się na literze prawa, miał wydać nakaz wyprowadzenia się. lecz i p. kamieniczników obowiązuje przecież jakaś etyka, a i miłosierdzie ludzkie nie powinno im być obce.

Ujęcie bandyty w pociągu.

Lwów, 15. października

(y) Pod tym tytułem umieściliśmy w Nr. 4860 „Gazety Porannej", przedstawiony nam przez naocznych świadków, których nazwiska również wymieniliśmy, fakt aresztowania sierżanta Oddziału kontrolnego żandarmeryi p. Kazimierza Łozińskiego. Obecnie przedłożył nam p. Łoziński protokół spisany przez jego władzę przełożoną w którym przyznaje, że został rzeczywiście owego dnia aresztowany na stacyi w Starem Siole przez tamt. posterunek żandarmeryi, lecz po wylegitymowaniu się i spisaniu protokołu wypuszczono go na wolność. bo nie zdołano mu dowieść żadnej winy. Z chęcią umieszczamy jego oświadczenie że rzucono nań potwarz, a ponieważ zna on nazwiska, tych, którzy go oskarżali, powinien pociągnąć ich do odpowiedzialności.

Niemcy dążą do pochwycenia władzy w Kurlandyi!

Jeśli im się to nie uda, połączą się z rządem sowietów!

Wiedeń, 15. października.

(Telef.) (u) W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, iż niemieckie oddziały wojskowe w Kurlandyi dążą do uchwycenia władzy w swoje ręce. Gdyby im się to jednak wskutek interwencyi państw koalicyjnych nie udało to połączą się z bolszewikami.

Już dawno została zawarta umowa między dowódcą niemieckich oddziałów a rządem sowietów w sprawie połączenia obu armii. Naturalnie, że stanie się to nieoficyalnie, tylko żołnierze niemieccy każdy na własną rękę przejdzie na stronę armii bolszewickiej.

Ameryka wystąpi czynnie przeciw Niemcom na Bałtyku!

Opinia Stanów wzburzona perfidyą niemieckiej polityki!

Wiedeń, 15. października.

(Telef.) (u) Z Berlina donoszą: Niemieckie oddziały przerwały połączenie między Mitawą a Rygą. Tor kolejowy został przez Niemców zniszczony na znacznej przestrzeni. W Ameryce panuje wzburzenie z powodu przejrzenia celów polityki niemieckiej. Officyalne Niemcy występują przeciw oddziałom niemieckim w Kurlandyi w rzeczywistości jednak niosą im pomoc pod każdym względem Stany Zjednoczone są zdecydowane wystąpić nawet czynnie przeciw Niemcom w prowincyach nadbałtyckich. Amerykańskie krążowniki mają zostać wysłane na wody Bałtyku, by ewentualnie wziąć czynny udział przeciw Niemcom.

Ententa żąda od Polski dalszej walki z bolszewikami!

Odpowiedź jaką dał Paderewski korespondentowi „Daily News".

Wiedeń, 15. października.

(Telef.) (G) „N. W. Journal" donosi z Kopenhagi: Korespondent paryski dziennika „Daily News" wystosował do Paderewskiego pytanie, czy Polacy wzięliby udział w toczących się w Dorpacie rokowaniach pokojowych między przedstawicielami państw bałtyckich a rosyjsk. rządem sowietów.

Paderewski odpowiedział, że zwrócił się w tej sprawie do państw koalicyjnych i otrzymał odpowiedź, że ententa życzy sobie, aby Polska prowadziła dalej walkę z bolszewikami rosyjskimi. — Polska związana jest z losem państw koalicyjnych i dlatego Polska życzenia koalicyi spełnić musi lojalnie.

Stosunki franko-angielskie ochłodły!

Przyczyną wzmacnianie się stanowiska Anglii w polityce światowej!

Wiedeń, 15. października.

(Telef.) (u) Kopenhaski „Politiken" donosi: między Francyą a Anglią nastąpiło pewne ochłodzenie stosunków. Przyczyną tego jest zupełna supremacya Anglii w Persyi, z czem nie mogą się pogodzić francuskie koła polityczne. Uważają fakt ten za umacnianie stanowiska Anglii w polityce ogólno światowej. Polityka angielska w Persyi stoi w ścisłym związku z przyszłem reaktywowaniem Wielkiej Rosyi. Na ogół brak jednak ścisłych informacyi co do celów polityki angielskiej i francuskiej w Rosyi, gdyż tak jedna jak i druga strona trzyma wszystko w ścisłej tajemnicy.

Anglia nie dopuści do odbudowy Rosyi imperyalistycznej!

Z powodu jej tendencyi zaborczych w Azyi!

Wiedeń, 15. października.

(Telef.) (u) „Manchester Guardian" pisze, iż rząd angielski nie może sobie życzyć odbudowy dawnej carskiej Rosyi, gdyż stanowiłaby ona wielkie niebezpieczeństwo dla Anglii i jej kolonii z powodu tendencyi zaborczych w Azyi i zagrożenia Indyom. Anglia może dopomagać do odbudowy Rosyi, ale jedynie na pewnych warunkach i nie dopuści nigdy do przedwojennego rozwoju Rosyi imperyalistycznej.

DENIKIN ZAJMUJE ZBOŻE.

Wiedeń, 14. października.

(Telef.) (u) Z Odessy donoszą: Denikin wydał rozkaz o zajęciu zboża na terenie przez siebie okupowanym. Wszyscy właściciele posiadłości i rolnicy muszą do 1 stycznia oddać część zboża, które zostanie przeznaczone w pierwszej linii na potrzeby armii, a następnie dla wymiany za broń i amunicyę z Anglią.

KRWAWE STARCIA MIĘDZY MURZYNAMI A BIAŁYMI.

Wiedeń, 15. października.

(Telef.) (u) Z Paryża donoszą: Jak informuje francuska prasa wybuchły nowe starcia między murzynami a białymi w Ameryce. Wielu murzynów zostało zlinczowanych wyłącznie z powodu nienawiści rasowej. W Chicago przyszło do mordów murzynów. Tłum białych przerwał kordon policyi i podpalił 41 domów zamieszkałych przez murzynów. Rozgrywały się przytem piekielne sceny. Murzynów chcących uciekać wtrącano z powrotem w ogień przyjmując śmiechem ich błaganie o litość. Żołnierze policyjni postępowaniu temu zupełnie nie przeszkadzali.

Z obrad sejmowych.

Warszawa, 15. października.

(Dokończenie sprawozdania z posiedzenia sejmowego).

P. Grzędzielski w dalszym ciągu swego przemówienia wywodzi, że niechęć wsi nie jest bynajmniej jedyną przyczyną zwłoki w dostarczaniu zboża. Są wypadki, że chłopi przywożą zboże, a niema nikogo, ktoby od nich zboże odebrał. To jest demoralizacya chłopa. Zresztą rząd sam postępuje także nieodpowiednio co do cen. Prócz tego dają ustawy rządowi wszelkie upoważnienia do zajmowania zapasów wszelkiego rodzaju. Mowca konkluduje, że po zaprowadzeniu wolnego handlu dożyjemy nowego okresu gospodarczego, lepszego niż obecny.

Na tem dyskusyę wyczerpano i odesłano sprawę do komisyi aprowizacyjnej.

Następnie p. Sołtyk referował sprawozdanie komisyi oświatowej, które przyjęto bez dyskusyi. P. Małupa referował sprawozdanie komisyi prawniczej w sprawie wniosku pp. Hanusza, Małupy i towarz. w przedmiocie ustawy o zmianie nazwiska.

W dyskusyi p. Miedziński (n. z. r.) domaga się odmowy zmiany nazwiska osobom, które się splamiły lichwą i paskarstwem, tudzież urzędnikom pruskim, którzy niegdyś swoje nazwiska polskie zmienili na niemieckie. Opłata za zmianę nazwiska w kwocie 100 mk. względnie 150 K jest zbyt niską dla klasy średniej a zbyt wysoka dla klas ubogich. W tym kierunku mowca zgłasza poprawkę. Przemawiali w tej sprawie pp. ks. **Pierwicki, Rząd, Wierzbicki i Niedźwiński.**

Następnie przyjęto wniosek nagły p. Głąbińskiego i tow. w sprawie zamierzonego strajku służby folwarcznej i innych zawodów następującej treści:

Z wielu stron kraju dochodzą wiadomości o agitacyi inscenizowanej przez komunistów wśród służby folwarcznej i robotników innych zawodów dla rozpoczęcia strajku generalnego. Ze względu na to, że usiłowania te godzą w podstawę bytu państwa i grożą następstwami politycznemi i gospodarczemi, których przewidzieć nie można w całości, a które w każdym razie zdolne są zachwiać stanowisko mocarstwowe i ład wewnętrzny w Polsce podpisani wnoszą:

Wzywa się rząd, aby w całej pełni i z całą energią zastosował przepisy ustawy przeciwko akcyi skierowanej przeciw państwu i bezpieczeństwu publicznemu, tudzież przeciwko podstawom bytu społeczeństwa, oraz zawczasu przedsięwziął wszystkie środki celem zapobieżenia następstwom tej zbrodniczej akcyi. Wtedy, kiedy dla państwa polskiego wyłoniły się trudności aprowizacyjne i komunikacyjne, kiedy wojsko polskie bohatersko walczy na kresach, wtedy komuniści urządzają strajk, który nie ma żadnych podstaw ekonomicznych i jest tylko strajkiem politycznym, skierowanym przeciw państwu, przeciw narodowi i przeciw robotnikom upominającym się o węgiel i zboże. Jest obowiązkiem rządu wykonać ustawę sejmową, aby położyć kres zbrodniczej agitacyi i zapobiedz jej na przyszłość.

P. Niedziałkowski przemawiał przeciw nagłości wniosku. P. Barlicki proponuje głosowanie imienne. Ponieważ dla tego wniosku nie było poparcia 50 głosów, Izba w głosowaniu zwykłem nagłość przyjęła a wniosek sam odesłano do komisyi administracyjnej.

Następnie toczyła się dyskusya nad wnioskiem nagłym p. Barlickiego i tow. w sprawie uruchomienia robót publicznych. Przemawiali w tej sprawie pp. **Barlicki i Zamorski**, który oświadczył, że przemawia nie przeciw wnioskowi samemu, ani przeciw jego nagłości ale przeciw wywodom p. Barlickiego, gdyż ten twierdził, że prawica jest przyczyną nędzy panującej w naszem państwie. — Państwo nasze cierpi wskutek wojny a nie z winy tej lub owej partyi. Izba jednomyślnie przyjęła nagłość wniosku, a wniosek sam odesłano do komisyi robót publicznych i ochrony pracy.

Następne posiedzenie w piątek o godzinie 4 popołudniu.

Obchód rocznicy 1-go i 22-go listopada!

Lwów, 15. października.

Już przed dwoma tygodniami zawiązał się komitet wojskowy z ks. Panasiem na czele, który w porozumieniu z prezydyum Rady miejskiej ustanowił program obchodu w dzień 1. listopada jako pierwszej rocznicy ukraińskiego napadu na Lwów i w dniu 22. listopada ku uczczeniu odbicia miasta przez wojska polskie.

Program jest następujący:

W dniu 1. listopada rano uroczysta msza w kościele św. Elżbiety dla pierwszych obrońców Lwowa t. j. członków załogi szkoły Sienkiewicza. Tego samego dnia popołudniu poświęcenie mogił na cmentarzu obrońców Lwowa.

W dniu 22. listopada msza polowa na placu Maryackim, wieczorem zaś akademia w teatrze miejskim.

Po zamknięciu numeru.

Z powodu uroczystego święta, jako rocznicy zgonu Kościuszki miasto przybrało dziś odświętny wygląd. Wszystkie niemal sklepy i poważniejsze instytucye zostały pozamykane, iżby personal mógł wziąć udział w uroczystości.

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

We środę 15 października o godz. 7-mej wieczorem po raz 10-ty „Sułkowski", tragedya w 5 aktach Stefana Żeromskiego z p. Januszem Kozłowskim w roli tytułowej.

We czwartek 16 października o godz. 7-mej wieczorem „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 aktach Jana Gilberta.

W piątek 17 października o godz. 7-mej wieczorem po raz pierwszy „Kawiarenka", krotochwila w 3 aktach Tristana Bernarda.

———

Repertuar teatru wodewilowego (Gmach ul. Ossolińskich l. 10).

Środa 15 października o godz. 7.30 wieczór: „W koszuli", bomba; „Dziesięć cór na wydaniu"; operetka Souppego z baletem; „Tajemnicze mieszkanie", krotochwila Engla.

———

SŁAWA MAGISTRATU LWOWSKIEGO ROZNOSI SIĘ PO POLSCE, JAKO ŚMIECIE ZA PODMUCHEM WIATRU.

———

Uczczenie 1-go i 22-go listopada 1918. Związek Organizacyi narodowych prosi wszystkie Towarzystwa ogólno polskie o wysłanie delegatów na zebranie, które odbędzie się 16 bm. o 7 w. w sali Tow. pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17. Celem zebrania uczczenie dni 1. listopada i 22. listopada 1918 r.

List otwarty do ministra sztuki i kultury p. Przesmyckiego wystosowało grono Redakcyi i Towarzystw oświatowych w Poznaniu. List ten protestuje przeciw nagonce, jaka w ostatnich czasach ujawnia się w pewnej części prasy poznańskiej przeciw jednemu z największych synów Wielkopolski, Stanisławowi Przybyszewskiemu. Podpisani żądają, aby minister Przesmycki nie dozwolił na tego rodzaju poniżającą sytuacyę, jaką jest objęcie przez Przybyszewskiego małoznacznego stanowiska w dyrekcyi poczty. List wyraża nadzieję, że p. minister zapewni wielkiemu pisarzowi stanowisko, licujące z jego nazwiskiem.

Koncert Józefa Śliwińskiego, który się odbędzie d. 22 października w sali Tow. muzycznego, odznacza się nadzwyczajnym programem: Bethoven: Sonata op. 110, As dur; Schumann: Humoreska op. 20, Nr. 3; Chopin: Nokturn op. 15, Nr. 1 — Scherzo op. 54; Ballada op 23; Rossini-Liszt: Le gita en gondola — Serenada; Schubert-Liszt: Le tilleul; Liszt: Au bord d'une source i Rapsodya Nr. 2.

W teatrze „Czwórka" (sala dawnego teatru „Rozmaitości") przy ul. Szaszkiewicza 5, wre gorączkowa praca. Dobiegają końca próby pierwszego programu, którym „Czwórka" pod artystycznem kierownictwem Andy Kitschman i Marka Windheima inauguruje swój sezon we czwartek 16 bm. Otwarcie nowego teatru budzi ogromne zainteresowanie, o czem najlepiej świadczy popyt na bilety w składzie nut G. Seyfarta (ulica Akademicka 8).

Niżankowski Aleksander artysta opery lwowskiej został zaangażowany na profesora śpiewu solowego do Instytutu muzycznego i rozpoczął już udzielanie lekcyi. Prof. Niżankowski jako nauczyciel śpiewu jest specyalistą w stawianiu głosów — był dłuższy czas zajęty w konserwatoryum w Bostonie i Nowoczerkasku gdzie też prasa polska i rosyjska stawia go jako artystę-śpiewaka i pedagoga na wyżynie pierwszorzędnej.

Procenty z widowisk. Tymczasowa Rada miejska postanowiła wdrożyć starania, ażeby opłaty gminne od widowisk podwyższyć w sposób następujący: 1) od przedstawień ściśle teatralnych (z 5 prc. na 10 prc. od ceny biletów wstępu, 2) od wszelkich innych widowisk z wyjątkiem kin z 15 prc. na 20 prc., 3) od kinoteatrów z 15 prc. na 30 prc., 4) od przedstawień wszelkiego rodzaju teatrów rozmaitości, Colosseów, t. zw. Cafe chantant, Cafe Concert, Variete, Tingel-Tanglów z 20 prc. na 40 prc.

(zet) **W zachodniej „republice" ukraińskiej** od 1. listopada 1918 do 22. maja 1919. Pod powyższym tytułem ukazał się właśnie nakładem księgarni polskiej B. Połonieckiego we Lwowie udatny szkic pióra radcy sąd. Stanisława Orskiego. Rzecz pisana żywo przedstawia z wiernością dokumentalną rządy ruskie w Żurawnie. Czysty dochód przeznaczono dla sierót górnośląskich do dyspozycyi R. G. O. we Lwowie.

(zet) **Kramarz jedzie do Odessy.** „Pravo Lidu" donosi, że dr. Kramarz powraca w najbliższych dniach z Pragi do Paryża, skąd uda się w specyalnej misyi do Odessy.

Konfiskata 18 kilogramów dwukoronowych banknotów. Dziś kiedy korona spadła do faktycznej wartości 7 i pół halerza, jak ją cenią za granicą, nie dziw, że i wewnątrz krajów posługujących się koronową walutą poczyna się ją liczyć „na wagę". W tych dniach kupiec Ernest Weiss z Węgier przyłapany został w Wiedniu w chwili, gdy z trudem dźwigał dwa wielkie pakunki. Rewizya dokonana wykazała, że zawierały one 18 kilogramów dwukoronówek. Prócz tego jeszcze w wielkiej kopercie miał Weiss w kieszeni 1800 koron. W śledztwie tłómaczył się, że jakiś „pan" dał mu w kawiarni te pakunki celem odniesienia ich jakiemuś nieokreślonemu bliżej kapitanowi na parowcu. On sam zaś nie wiedział co się mieści w pakunkach, za których zaniesienie otrzymał 300 koron. Oczywiście ulżono mu ciężaru i pieniądze skonfiskowano.

Ludność Wilna. Podług obliczenia dokonanego na podstawie kart meldunkowych w dniu 1-go października br. w Wilnie było ogółem zameldowanych mieszkańców 138.112 osób, w tem podało się za Polaków 76.512, (55.3 prc.); żydów 53.129 (38.5 prc.); Rosyan 3.979 (2.95 prc.); Litwinów 2.803 (2 proc.); Białorusinów 1.389 (1 prc.) i innych narodowości 300 (0.25 prc.). W ciągu września ludność miasta ogółem zwiększyła się o 1.322 osoby. W stosunku do poszczególnych narodowości zaszły zmiany: wyrażają się one tem, że przybyło Polaków 1.438, Litwinów 206, Rosyan 30; natomiast zmniejszyła się ilość Białorusinów o 86 osób, żydów o 239 i innych narodowości o 27.

D'Annunzio zamordowany? „W. Mittagspost" podaje wiadomość otrzymaną z włoskich kół oficerskich, jakoby d'Annunzio został przedwczoraj w Rjece zamordowany. Rząd włoski zachowuje tę wiadomość w tajemnicy, by uniknąć zaburzeń.

(zet) **Przechowywanie i gromadzenie po domach amunicyi,** wykonywanie z niej przedmiotów zbytkownych jak: zapalniczek, popielniczek, przycisków, kałamarzy itp. jest jak najsurowiej wzbronione, a w razie ujawnienia podlegnie karze. Należy pamiętać, że wszelkie części amunicyi, jak: łuski pocisków działowych i karabinowych, zapalniki i pierścienie miedziane, całe pociski i ich odłamki, tudzież wszelkie części składowe uzbrojenia mają być odnoszone przez ludność miejscową w gminach do zarządów gminnych lub do żandarmeryi, a we Lwowie do zbrojowni, ponieważ stanowią one własność zarządu wojskowego.

Dziwaczny dar. Liliana Russel jest jedną z najulubieńszych śpiewaczek operetkowych w Nowym Yorku i cieszy się wielkiem gronem wielbicieli, którzy w najrozmaitszy sposób wyrażają jej swój hołd, składając jej często dary ogromnej wartości, co w kraju dolarów nie jest rzeczą zadziwiającą. Pewnego dnia — jak opowiadają dzienniki nowojorskie — piękna diva stała na terasie swego hotelu „Atlantic City", gdy jeden z przyjaciół przedstawił jej starszego, siwowłosego pana, nazwiskiem Shugler. Pan ten oświadczył, że już od kilku lat jest namiętnym wielbicielem jej sztuki i prosił, by mu pozwoliła za tyle doznanej rozkoszy artystycznej odwdzięczyć się odpowiednim darem. „Dar mój — dodał z dumą — posiada wartość 100.000 dolarów". Mam nadzieję, że będzie pani zadowolona, jest to bowiem najpiękniejszy i najcenniejszy przedmiot z mojego magazynu i cieszę się, że służyć będzie komuś, kto potrafi zrozumieć jego wartość artystyczną. — Śpiewaczka podziękowała z prawdziwem wzru-

---

Na srebrnym ekranie.

HURAGAN ŻYCIA.

Premiera w Kinoteatrze „Lew".

Lwów, 15. października.

Są kobiety piękne jak wizya i mimo to wierne. To brzmi dziś jak paradoks a jednak jest prawdą. Zdarza się wprawdzie częściej, na „srebrnym ekranie niż w życiu, ale możliwości nie wyklucza. To też nie wątpię, że nasze piękne i ciekawe Lwowianki czemprędzej ten film zobaczyć zechcą, a na nim piękną Reginę, słynną aktorkę, która mimo pokus nie mogła, nie umiała i nie chciała zdradzić ukochanego męża.

Ale pozwólcie, iż opowiem wam tę historyę dokładnie, bo warta tego. Znakomity dramaturg Bernard Belmont, ożeniony jest z równie znakomitą aktorką Reginą Freny (przypomina się Hebbel i jego żona Krystyna, artystka Burgteatru). Żyją szczęśliwie, otoczeni przyjaźnią i uwielbieniem. Ale Regina zbyt jest piękna by nie ściągnąć ku sobie oczu męskich. Jeden z przyjaciół domu, baron de Silvio prześladuje ją swą miłością. Ten człowiek kocha ją istotnie całą siłą swej duszy, łasi się jak pies u jej stóp. To nie jest flirt salonowy, to jest straszna, okrutna potęga, która każe mu kochać tę kobietę na śmierć i życie. Ale Regina kocha swego męża, świata nie widzi po za nim. Odtrąca wyciągnięte błagalnie dłonie barona, wypędza go prawie z domu swego.

Wtedy to baron poprzysiągł zemstę. Widzowi nasuwa się wówczas patrząc na dojrzewającą robotę barona, smutna refleksya: jakto — więc najlepszego mężczyznę, najbardziej kochającego można przecież sprowadzić na manowce?

Więc niema w nim siły by oparł się uśmiechowi, wdziękowi innej kobiety?

Baron poznał przypadkowo, wychodząc z teatru, piękną tancerkę Djali. Imię to samo już przypomina kwiat. Djali marzy o sławie, o bogactwie, a piękna jest przytem, oszałamiająco piękna. Baron nie kocha jej nawet przez moment (i tem stoi wyżej od Bernarda Belmonta) bierze ją tylko jak rzecz, jako swoje narzędzie.

— Musisz rozkochać w sobie Bernarda — a uczynię cię sławną.

I gra się rozpoczyna. Kilka zawrotnych spojrzeń pięknej dziewczyny, kilka ruchów gibkiej postaci wystarczyło, by Bernard zapragnął poznać ją i powierzyć drugą rolę w nowej swej sztuce „Królowa Saba". Djali zaprosiła go do siebie, do swego mieszkania, przypominającego wschodnie pałace. Pali jakieś tajemnicze kadzidła, wschodniemi pachnidłami namaszcza ciało wdycha jakieś wonie i wtedy przyjmuje Bernarda, oszołomionego, zachwyconego, już rozkochanego.

Ale broń obraca się przeciwko niej. Djali pokochała Bernarda i nie chce się go wyrzec w chwili, gdy żona jego dowiaduje się o zdradzie. Na nic wówczas prośby i groźby barona, który chce w ten sposób dostać Reginę, iż obiecuje jej, za cenę miłości usunąć tancerkę. Bo tak bardzo kocha Reginę, że nie cofnie się i przed zbrodnią. Regina waha się. Jej piękna dusza wzdraga się przed podłotą.

W sztuce Bernarda występują obie: żona i kochanka. Baron podszeptuje, iż w chwili, gdy Djali tańczyć będzie wpadnie w głąb zapadni. On to już zrobi. Nadchodzi dzień premiery, teatr jest wyprzedany do ostatniego miejsca. Rozpoczyna się pierwszy akt. Baron już wszystko przygotował, żona i kochanka są na scenie

Djali rozpoczyna taniec — —

Wtem — — — —

Głuchy krzyk zrywa się w teatrze, popłoch, kurtyna zapada, orkiestra przestaje grać — — —

Spytacie zapewne mili czytelnicy, która z dwu kobiet wpadła w straszną głąb teatralną? Nie zrobię tego. Chcę, byście przeżyli ten dreszcz straszny, który przeleciał wczoraj wszystkich widzów w chwili wyświetlenia „Huraganu Życia". Tam znajdziecie w całem tego słowa znaczeniu „rozświetlenie zagadki".

Atrakcyą wielką tego filmu jest słynna polska tancerka Napierkowska w roli Djali. Gra jej jest istotnie pierwszej klasy. Piękna przytem, wytworna i znakomicie ubrana porywa oczy.

Nadzwyczajne jest wprost gdy na balu u barona wnoszą ją murzyni na skórze tygrysa.

Publiczność wypełniająca salę Filharmonii po brzegi nie miała dość słów podziwu dla kreacyi Napierkowskiej oraz dla całej sztuki.

Nastrój niebywały potęgowany muzyka, panował na sali.

Nora.

szeniem i oczekiwała niecierpliwie nadesłania zapowiedzianego cudownego daru. — W godzinę później posłańcy wnieśli do mieszkania p. Russel wspaniałą, artystycznie wykonaną, szczerem złotem okutą — trumnę — Tableau!

(—) Znaleziono. W bramie cmentarza łyczakowskiego wczoraj znalazł Maurycy Stumer, woreczek płócienny, zawierający książeczkę wkładkową Gal. Kasy Oszczędności na 1600 kor. opiewającą na nazwisko Reginy Heilweil. Książeczkę narazie zdeponowano na policyi.

(—) Pociecha mamy. 14-letni Włodzimierz W. podczas kilkudniowej nieobecności matki we Lwowie rozbił kufer, skradł różne rzeczy, wartości 5000 kor. i zbiegł. Poszkodowana zwróciła się wczoraj do policyi o pomoc w wyszukaniu zbiegłego wiele obiecującego synalka.

(—) Dwie kradzieże. Z zamkniętego mieszkania Tadeusza Drzymuchowicza, przemysłowca, zamieszkałego przy ul. Obozowej l. 4, skradziono wczoraj bieliznę, znaczoną literami Z. T. i garderobę, wartości 35.000 kor. — Pościel, wartości 2600 kor., znaczona literami G. M. skradziono wczoraj z zamkniętego mieszkania przy ul. Kaspra Boczkowskiego l. 8, na szkodę Gustawy Markus.

(—) Złotą branzoletę, wartości 1500 kor. zgubiła wczoraj Jadwiga Pronaj, żona oficera, przechodząc ulicą Leona Sapiehy.

KOMUNIKATY.

Piotr Kitzman i Władysław Lin, ulubieńcy Warszawy, zjeżdżają na występy do „Czarnego kota" w sali Casina de Paris. Henio Domański i Oleś Olesławski, którzy w krótkim czasie stali się ulubieńcami lwowskiej publiczności, przygotowali cały szereg nowości.

Perutz Robert artysta skrzypek, sławy światowej którego nazwisko za siebie mówi, zaangażowany również na profesora klasy najwyższej w Instytucie Muzycznym. Wpisy na wszystkie działy muzyki przyjmuje zarząd szkoły ul. Sobieskiego l. 4, II. p.

T. S. L. Sekcya wschodnia członków Zarządu Gł. T. S. L. zaprasza delegatów wszystkich Kół wschod. TSL. na konferencyę w sprawie szkół T. S. L. czytelń i kursów. Zebranie odbędzie się 19. bm. o godz. 10 w budynku szkoły im. Tańskiej ul. Jabłonowskich 13.

Ślub por. Paradowskiego Oskara z panną Jadwigą Piasecką odbędzie się we czwartek 16. października o godz. 7. wieczorem w kościele św. Mikołaja we Lwowie. 1505

Harburska firma eksportowa przemysłu włosianego kupuje czepki i siateczki do ochrony grzywek tylko w wielkich ilościach.

Rychłe zgłoszenia do firmy: **Carl Tödter, Harburg, Elbe, Deutschland.** 18310

EKONOMISTA.

Kronika „Ekonomisty".

(Sp.) **Niemiecka pożyczka losowa.** Od dłuższego czasu żywo dyskutowana w Niemczech pożyczka losowa została onegdaj na Wydziale zgromadzenia narodowego zaakceptowaną. Plan pożyczki losowej jest następujący: Państwo wydaje losy w odcinkach po 1000 marek. Losy są nieoprocentowane, natomiast zapewniają ich właścicielom niezwykłe szanse. Corocznie bowiem odbywają się dwa ciągnienia, których suma wygranych osiąga cyfrę 25 milionów. Główna wygrana, wylosowana każdego roku równa się 900.000 marek. Państwo spodziewa się po tej pożyczce kwoty pięciu miliardów marek, uzyskanej bez procentu. Spłata w formie wypłaty wygranych nastąpić ma w ciągu 80 lat i to w ten sposób, iż w pierwszych 40 latach spłacone będzie 3 miliardy mar., zaś w następnych 40 latach pozostałe 2 miliardy. Nabywcy pożyczki nieotrzymają procentów; szanse wygrania niezwykle wysokich sum są jednak bardzo pociągające. Dla zachęcenia publiczności do nabywania pożyczek losowych ma rząd posiadaczom pożyczek przyznać udogodnienia podatkowe; ważnym momentem jest dopuszczalność zapłacenia połowy sumy pożyczkowej w pożyczkach wojennych po kursie al pari. — Najnowsza forma pożyczki, czyni zadość obecnym tendencyom kapitalistów do lokaty kapitału, dającej szanse wielkich zysków. Dawna forma lokowania kapitałów w papierach oprocentowanych nie zdołałaby dziś ściągnąć kapitałów.

(Sp.) **Prawdopodobne zwinięcie Centrali dewiz w Czechach.** Centrala dewiz w Czechach ma być w najbliższym czasie zniesioną, agendy jej przejdą na Urząd bankowy, ministerstwa skarbu. Wszystkie banki akcyjne, mające swą siedzibę na terytoryum czecho-słowackiem, uprawnione będą do nabywania zagranicznych środków płatniczych w wolnym handlu. Dyspozycya zagranicznymi środkami płatniczymi dozwolona będzie atoli jedynie dla celów ustawowo określonych.

(Sp.) **Czesi uzyskali kredyt dla zakupna nafty.** Czesko-słowacki przemysł naftowy uzyskał w Credit Lyonnais kredyt w wysokości 150.000 funtów szterlingów dla zakupn nafty. Rząd ma objąć gwarancyę.

OGŁOSZENIA

Za wiersz nonpareill. 1 K (1 Mk). Drobne ogłosz. od wyrazu 30 h. (30 f.) tłust. druk. 60 h. (60 f.) „Nadesłane" lub „Nekrologia" za wiersz nonp. 3 K (3 Mk)

Za ogłoszenia nadane p. zamknięciu administracyi dolicza się 10 procent.

Komunikaty i po kronice za wiersz nonp. 5 K (5 Mk). — Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świątecz., sobotnich i niedzielą. dopłaca się 50 prc.

NAUKA I WYCHOWANIE

34 Batorego, „Ecole française". Najszybsza metoda wyuczania języków obcych. Rodowite siły. 1441

WPISY na specyalne kursa bankowe i handlowe odbywają się codziennie w szkole aprobow. przez Wys. Radę szkolną krajową Senenslob-Kleinera, Lwów, ul. Niecała 6 (boczna Krasickich). 1320

POSADY I PRACE

W Gimnazyum Państwowem im. St. STASZICA w Lublinie i w 8-klasowej szkole filologicznej społecznej wakują **następujące stanowiska:**

1) **nauczyciela pracy ręcznej (godzin 30);**
2) **nauczyciela gimnastyki (godzin 36).**

Warunki płacy według norm Ministerstwa W. R. i O. P. zależnie od kwalifikacyi, lat pracy i stanu familijnego. — Kandydaci raczą zgłaszać się osobiście lub listownie do Dyrekcyi Gimnazyum im. Staszica, Namiestnikowska 12. 18307

Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, poleca 17-letniego chłopca inteligentnego, silnego, na praktykę lasową, nawet za dopłatą. — **Wszelkie siły nauczycielskie, bony, zarządczynie, rządców, ekonomów, leśniczych i wszelką służbę.** 1474

Poszukuję posady biurowej przy buchalteryi, mam kilkuletnią praktykę fabryczną i gospodarczą. Zgłoszenia Kazimierzowska 29, hotel Bauera — Zygmunt Hummowicz. 1490

Służący biurowy, dobrze polecony, zostanie na stałe umieszczony w „Polimexie", ul. Akademicka 3. 18304

Biuro cukrowni chodorowskiej we Lwowie, ul. Staszyca l. 8, I. p., przyjmie zaraz pannę piszącą na maszynie. Zgłoszenia między 4 a 5 popoł. 1440

SŁUŻĄCEGO (laboranta) poszukuje apteka Ettingera przy pl. Gołuchowskich. 1337

Ukończonych słuchaczy kursów geometrów z samoistną praktyką pomiarową — poszukuje zaraz Włodzimierz Link, geometra cywilny. Zgłoszenia pisemne, Lwów, Długosza 1. 1420

Mundan-kę, piszącą biegle na maszynie, poszukuje kancelarya adwokata Rabnera, ul. Akademicka 16. **Zgłoszenia od 6—7.** 1447

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

FUTRO modne długie, selskin (biżam) z kołnierzem z czarnych lisów, prawie nowe, na smukłą osobę, **pelerynka aksamitna** z kołnierzem futrzanym, także **palto męskie zimowe,** czarne, na średniego pana.

Tamże antyczne meble: toaletka mahoniowa, pult i sekretarzyk mały. 1497

Ujejskiego 6, I. p., schody na prawo, od 5—7.

6 foteli, 2 kanapy zielonym aksamitem kryte, lustro, konsola — marmurowa — do sprzedania. Ul. Bourlarda l. 5, III. p. 1478

Realność wielka z oficynami, ogródkiem, instalacyą elektryczno-gazową, łazienki, kuchenki, wolne lata z **czynszem obecnym 22.000 kor.** przy ul. Listopada 17, **za 800.000 ker. z wkładem 620.000 kor. do sprzedania. Poważni reflektanci zgłoszą się do Dra Königsbergera.** ul. Akademicka 8, między 3—4 po poł. 1480

Meble używane i wszelkie inne przedmioty kupuje i płaci najwyższe ceny **„Doroteum", Sapiehy 34.** Zgłoszenie pisemne wystarczy. 1188

Beczki na kapustę sprzedaje, przyjmuje wszelką robotę bednarską. Jakób Rożycki za Żółkiewską rogatką Znie-sienie. 1243

Za flaszeczki z perfum, wody kolońskiej, do nut, płaci droguerya Leszka Sładowskiego, Lwów, Akademicka 2 (Hotel George'a) najwyższe ceny. 1347

Sprzedam futro męskie, damską futrzaną pelerynę, damski płaszcz, paltocik dziecinny, czapki, kapelusze — od godz. 11—3, Ponińskiego 3, willa. 1394

Kupię kamienicę, wkład 150.000 bez pośrednictwa. **Wiadomość: Lwów, Łyczakowska 27, Kukol.** 1466

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Dam 8 klgr. mąki białej za wynajęcie lub wyszukanie **dla panienki pokoju umeblowanego ze światłem, korzystanie z gazu lub z kuchni, przy inteligentnej rodzinie.** Zgłoszenia do Admin. „Gaz. Wiecz." pod „Urzędniczka Bankowa". 1476

ROZMAITE

Ważne dla Pań! Kapelusze wszelkiego rodzaju przerabia w ciągu 8 dni na modniejsze fasony I. Kraj. Fabryka Rudolfa Nenwelta, Lwów, Balonowa 3. 1447

Folwarku większego w Jarosławskiem, Cieszanowskiem i Rawskiem — **poszukujemy** — adwokaci Till i Zgórski. 1326

Pończoszki dla dzieci!

Patentowe pończoszki dla dzieci w wszystkich wielkościach, Swetery himalaja bajecznie tanio, Bluzki **długie** markizetowe i crepdechynowe, oryginalne modele francuskie i warszawskie, Szlafroki i matynki flanelowe poleca najtańsza konfekcya damska 1496

MANNER, Sykstuska 2.

Wzywam ponownie panią Maryę C., by do dni 8 zwróciła resztę rzeczy, wziętych w przechowanie podczas inwazyi rosyjskiej, inaczej ogłoszę pełne jej nazwisko we wszystkich tutejszych dziennikach. J. M. 1502

Poszukujemy pierwszorzędnych **FIRM** z branży maszynowej jako **ZASTĘPCÓW** naszych interesów zagranicą i w tak zwanych państwach sukcesyjnych: **w Rumunii, Polsce i Ukrainie.** 18209

Przy ubieganiu się wielkich sklepów i domów eksportowych należy podać:

1) W jakich gałęziach przemysłu firma jest wprowadzona i jakie zamierza wziąć w zastępstwo.
2) Oznaczenie obszaru zastępstwa.
3) Referencye.

Zgłoszenia pod: **„Grossbank 4853"** do firmy **RUDOLF MOSSE,** Wien I., Seilerstätte 2.

ZABEZPIECZENIE TRANSPORTOWE

(Nya Försäkrings Aktienbolaget Stockholm).

W całości wpłacony kapitał akcyjny pięć milionów koron szwedzkich.

Filia w Gdańsku

Hotel Reichshof.

Przyjmuje zamówienia transportowe z Polski, do Polski w Polsce.

Informacye tylko w Gdańsku. 18191

Dobermana do pokrycia suki czystej krwi potrzebuję na dwa dni. Odszkodowanie pieniężne lub szczenięciem, wedle umowy. Łaskawe zgłoszenia: Berteni Tadeusz, Dowództwo Placu, Stanisławów. 1486

Czas odnowić przedpłatę!

APTEKOM

DROGUERYOM itp., poleca świeży transport wstrzykawek Sigmunta, oraz świeży transport hygien. gumy oryginalnej marki „Olla”. 1472

Skład fabryczny S. FEDER, Lwów, ul. Sykstuska l. 7.

MAGAZYN MEBLI
Józefa SCHUSTERA
LWÓW, ul. RUTOWSKIEGO l. 10.

Poleca w największym wyborze, po możliwie przystępnych cenach: 1328

Salony, Jadalnie, Sypialnie Dekoracye, Pościel.

Magazyn otwarty od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej.

Societa per il Commercio Guardini Alani Francincani & Ci

oferują:

Czekoladę Marka Coffad prochet 50—250 gramów w tabliczkach równa się najlepszym markom szwajcarskim.

Sardynki Marka Maria Elżbieta, oraz portugalskie w oliwie z oliwek, po 20) gr.

Łubin sycyliański 15 wagonów, sprzedaż okazyjna dla fabryk surogatów kawy.

TOWARY MOGĄ BYĆ RYCHŁO DOSTARCZONE.

Oferty pod **D'SIA G. m. b. H WIEN IX. WAHRINGERSTRASSE 19.** 18311

Francuskie wełny i wełniane sweatery

w wielkim wyborze przywiozła

M. OPOLSKA, Zyblikiewicza 3,

od godz. 10—12 i 4—6. 1427

„OŚWIĘCIM“

Fabryka maszyn, narzędzi i sprzętów rolniczych w Oświęcimiu

wyrabia masowo i dostarcza: wozy gospodarskie, jednokonne, lekkie i parokonne, sieczkarnie, młynki, brony drewniane, ule słowiańskie itd., zakupuje stale: szprychy dębowe i jesionowe, deski i kloce dębowe i bukowe. 18156

OBUWIE

chroni od pękania tylko nadmiar tłuszczu, zawarty w najlepszej przetłuszczonej paście

„ZORZA“.

Krajowa wytwórnia chemiczna. Reprezentant Dom Handlowo-komisowy „ZACHÓD“, ul. Sykstuska 14. 18282

WYRÓB KRAJOWY

WOLNOŚĆ!

NAJLEPSZE TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE JEDYNEJ GALICYJSKIEJ FABRYKI BIBUŁEK DO PAPIEROSÓW

SOLALI

ŻYWIEC.

WYRÓB KRAJOWY

Ubezpieczenie wszelkich przesyłek kolejowych oraz bagażu podróżnego od kradzieży przyjmuje

GUSTAW LUFT, spedytor

Kościuszki 22.

Tamże zbiorowe ładunki do Warszawy. 1495

Spieszcie się

z odnowieniem oraz kupnem losów do 5-tej (ostatniej) klasy Polskiej Loteryi Klasowej na Inwalidów. — Ciągnienie rozpocznie się 29 bm. i trwać będzie trzy tygodnie. Każdy drugi los wygrać musi. Cena ⅛ k. 35·—, ¼ k. 70·—, ½ k. 240·—. Główna wygrana k. 500.000·— Dom Bankowy

SCHÜTZ i CHAJES

Lwów, pl. Maryacki 7, róg ul. Kopernika. 13270

Kto nie chce zawodu

z ziemniakami Poznańskimi, niech się zwróci o dostawę ziemniaków z Kongresówki oraz jarzyn i owoców strączkowych po cenach targowych do firmy 18204

„KOMPAS“

w KRAKOWIE, ul. Smoleńsk l. 16.

PREMIUM dla Czytelniczek „GAZETY WIECZORNEJ“

Która z naszych Czytelniczek prześle 9 mk. wraz ze swym dokładnym adresem i wycinkiem niniejszego zawiadomienia do Administracyi tygodnika

„PRZEGLĄD KOBIECY”

(Lublin, Biuro „REKLAMA“ Kościuszki 8.)

będzie otrzymywała „PRZEGLĄD KOBIECY“ przez cały ostatni kwartał. Przy kupowaniu oddzielnych egzemplarzy „PRZEGLĄD KOBIECY“ kosztuje kwartalnie 11 mk. 70 fen., w zwykłej prenumeracie 10 mk. 50 fen.

„PRZEGLĄD KOBIECY“

jedyne w Polsce pismo poświęcone sprawom ogólnokobiecym, redagowane przez p. IRENĘ ŚLIWICKĄ w duchu narodowym i katolickim, żywo omawia wszelkie sprawy kobiece i dokładnie o nich informuje.

REKLAMA
jest dźwignią handlu i przemysłu

ODNOWIENIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z NIEMCAMI.

URZĄDZENIA FABRYCZNE, MASZYNY, APARATY i inne materyały dla wszelkich kategoryi przemysłowych — — poleca 18316

CENTRALA PRZEMYSŁOWA DREZNO A. 24. Zwickauerstrasse 32, Inż. E. Hültmann

---

Dotychczasowa ilość kont czekowych	Dotychczasowa wysokość wkładów:
przeszło 3.000.	Koron przeszło 300.000.000
	Marek „ 30.000.000

DYREKCYA
POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI (P. K. O.)
WARSZAWA, Plac Warecki 8.

Instytucyi Państwowej, powołanej do życia Dekretem Naczelnika Państwa z d. 7/II 1919 i działającej pod kontrolą i z gwarancyą Państwa, podaje do publicznej wiadomości:

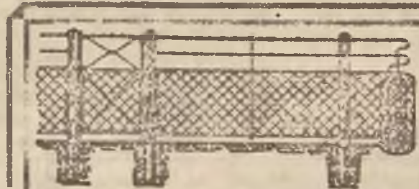
1) że przyjmuje w obrocie czekowym lokaty kapitałów w wysokości nieograniczonej płatne a vista (na każde żądanie) i oprocentowywuje je w stosunku 2 prc. rocznie;

2) że właściciele jej kont czekowych mogą wystawiać przekazy na wszystkie, nawet na najodleglejsze miejscowości Państwa i dokonywać bezprowizyjnych przelewów na dobro innych właścicieli kont czekowych;

3) że w najbliższej przyszłości przyjmować będzie lokaty najdrobniejszych nawet oszczędności, począwszy od 1 marki lub korony, do 5.000 marek lub koron, również płatne na każde żądanie i oprocentowywać je będzie w stosunku 3 prc. rocznie;

4) że można za jej pośrednictwem dokonywać zakupu i sprzedaży papierów wartościowych i walut obcych, oraz zamiany pieniędzy; wszystko podług oficyalnego kursu Giełdy Warszawskiej;

5) że w czasie najbliższym zacznie przyjmować depozyty papierów wartościowych i załatwiać zlecenia. 18276



TOWARZYSTWO AKCYJNE

J. GORECKI, W. KUCHARSKI i S-KA

FABRYKA WYROBÓW METALOW.

Kraków, ul. Zabłocie. Stacya kol. Podgórze-Wisła. Adres telegr. Metalgor. Tel. 277

poleca DRUT ŻELAZNY, POCYNKOWANY I KOLCZASTY, SIATKI I OGRODZENIA SIATKOWE, MEBLE domowe i szpitalne, KASY OGNIOTRWAŁE, WAGI DECYMALNE, KONSTRUKCYE ŻELAZNE i WYROBY KUTE. 18128

GAZ ZIEMNY	GAZOLINA	METAN
Spółka z ogr. poręką we Lwowie.	Spółka z ogr. poręką w Borysławiu.	Spółka z ogr. poręką we Lwowie.

składają akcyjne towarzystwo

Związkowa rafineryja olejów mineralnych

Zgłoszenia na akcye po 1000 K przyjmuje:

„GAZ ZIEMNY“

Spółka z ogr. poręką we Lwowie, ulica Sapiehy l, 3 III. piętro. 1219

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Drukiem Spółki Drukarskiej „Pospiech“ ul. Batorego 4.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.